Nr. 189. Kraków, Piątek 14 Kwietnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

W miejscu … 36 kor. 80 h. | 14 kor. 60 h. | 7 kor. 30 h. | 2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: [illegible]
W Państwie Niemieckiem [illegible]
W innych państwach [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się naprzód wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.464.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3 — W Jarosławiu J. Szczyżka. — W Tarnowie M. Beckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompilikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odpowiedź Asquitha.

Kraków, 14 kwietnia.

(k. s.) Podczas bankietu na cześć delegacyi francuskiego parlamentu w Londynie, Asquith wzniósł toast na zdrowie prezydenta republiki i przy tej sposobności odpowiedział na najważniejsze ustępy mowy kanclerza niemieckiego. Znać wyraźny postęp w tej odpowiedzi. — Premier angielski nie zapowiada już decydującego i nieodwołalnego zwycięstwa. Ogranicza się tylko do zaprzeczenia, jakoby koalicya była pobitą lub miała być pobitą. Kto zaś przeczy, jakoby był pobity, ten twierdzi jeszcze, że — zwyciężył. I to jest pierwszy moment tego angielskiego postępu.

Dalej Asquith w jaskrawej sprzeczności z poprzedniemi swojemi enuncyacyami usiłuje bardzo ściśle określić wojenny cel koalicyi wobec Niemiec. Otóż dzisiaj celem tym nie jest już zniszczenie Niemiec, lecz tylko osiągnięcie równouprawnienia przez zniszczenie militarnej hegemonii niemieckiej. Ani zniszczenie Niemiec, ani wymazanie ich z karty Europy, ani okaleczenie ich życia narodowego, ani wreszcie utrudnianie ich pokojowych dążności, nie było celem Francyi i Anglii. Jedynie i wyłącznie pragną one złamać hegemonię niemiecką, do której dąży panująca w Prusiech kasta militarna.

Takie postawienie kwestyi jest już znacznem jej zacieśnieniem, które niewątpliwie ułatwia dyskusyę i przyspiesza rozproszenie ostatnich nieporozumień. W odpowiedzi na zarzut militaryzmu Niemcy odpowiadają nie mniej uzasadnionym zarzutem — nawalizmu pod adresem Anglii i stosownie do tego zasadę wolności mórz postawili już dawno na czele swoich celów wojny. W ten sposób wojna sprowadza się do kolizyi militaryzmu niemieckiego z nawalizmem angielskim. Na linii dążenia do usunięcia tej kolizyi znajdują się więc także zasadnicze warunki pokoju.

Premier angielski posuwa się jeszcze dalej w swojem upraszczaniu celów wojny, kiedy z siłą największego przekonania powiada, że »sprzymierzeni są zdecydowani przywrócić d a w n ą B e l g i ę, gdyż nie może ona dłużej cierpieć wskutek lekkomyślnego i haniebnego napadu na jej wolność. To, co zostało zburzone, musi być odbudowane«.

W takiem postawieniu kwestyi belgijskiej widoczny jest również znaczny postęp ku rozsądkowi i spokojnemu ocenieniu stosunku sił. Niedawno jeszcze po stronie koalicyi mówiło się nie tylko o odbudowaniu politycznem i materyalnem Belgii, ale także o bardzo obfitem odszkodowaniu jej terytoryami niemieckiemi. Jeżeli dzisiaj premier angielski nie mówi już nic o owych odszkodowaniach, lecz tylko o — przywróceniu d a w n e j Belgii, to jego stanowisko nie jest już tak biegunowo odległem od stanowiska kanclerza niemieckiego w tej sprawie, który co do Belgii nie mówił bynajmniej o aneksyi, ani o niczem podobnem, lecz tylko o r e a l n y c h g w a r a n c y a c h, że w przyszłości Belgia nie znajdzie się w szeregu wrogów Niemiec. Zbliżanie się dwóch punktów widzenia w tej najtrudniejszej i najbardziej drażliwej sprawie jest tu zupełnie wyraźne. — Uwydatnia się ono jeszcze bardziej na tle tego, o czem obaj kierownicy nieprzyjacielskich rządów nie wspomnieli ani słowem.

W zakresie tych przemilczeń dokonujące się zbliżenie punktów widzenia najważniejszych i najpotężniejszych przeciwników jest jeszcze wyraźniejsze, niż w zakresie ich wypowiedzeń. Kierunki ich myślenia zaczynają widocznie układać się wzdłuż linij, któremi rozwinęły się ich realne siły. A to jest zasadniczy warunek znalezienia formy porozumienia. Dobra wola do szukania jej jest po obu stronach dostatecznie wyraźną.

Akcenty nieprzyjaźni i pragnienia dalszej walki nie powinny nikomu zasłonić właściwej istoty tych wynurzeń. Dopóki wojna trwa, nie może być miejsca na — reweranse. Wygrażanie pięścią pozostaje nadal obowiązkowym gestem. Ale wystarczy uprzytomnić sobie tę gestykulacyę w jej genetycznym rozwoju od początku wojny, aby dostrzedz wyraźnie, że intenzywność jej już bardzo znacznie zmalała, czyli że jej emocyonalne podłoże osłabło i wyjałowiło się. Dzisiaj te wygrażania mają już więcej charakter — konwenansu.

Tak więc także i po stronie Anglii zaczyna uwidaczniać się droga ku realnej ocenie rezultatów wojny i wysnucia z nich pozytywnych wniosków. Że mimo to Anglia czyni wszystko, aby utrzymać swoje napięcie bojowe i szczególniej w kwestyi blokady objawia tendencyę do coraz większego jej zaostrzania, to nie można się temu dziwić. Blokada ta bowiem stanowi kamień węgielny siły Anglii w tej wojnie. — Udaremnienie jej odebrałoby Asquithowi natychmiast możność przeczenia, jakoby koalicya była pobitą. Tak więc akcya wojenna wroga, w której tkwią najważniejsze momenty siły walczących stron będzie przez nie z niesłabnącą energią i wszystkiemi siłami podtrzymywaną aż do końca. Anglia będzie dalej przeprowadzała blokadę, Niemcy będą dalej szybowali w powietrzu swoimi Zeppelinami i nurkowali pod wodą. — Ale fakta te nie powinny zaciemniać nam świadomości, że fundamenty krwawego gmachu wojny już się zarysowały, ponieważ podmywa je wzbierający z dniem każdym strumień dążeń pokojowych.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 13 kwietnia 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie dalej niezmienione.

Włoski teren wojenny.

Ogień działowy trwa na licznych miejscach frontu za zmienną siłą. Na drodze Ponale **znowu są w toku walki.**

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 13 kwietnia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Naogół przy przeważnie niekorzystnych stosunkach obserwacyjnych podczas wczorajszego dnia nie mogła się rozwinąć żadna ważniejsza działalność bojowa. Atoli artylerye były czynne po obu stronach Mozy, na równinie Woevre i na południowy wschód od Verdun.

Na południowy wschód od Albert wzięły niemieckie patrole do niewoli w angielskim okopie 17 ludzi. Francuski kontratak w okolicy Paisaleine na północny wschód od Compiegne był bez skutku.

Wschodni teren wojenny.

Na południe od jeziora Narocz wczoraj po południu wzmógł się widocznie rosyjski ogień działowy. Na wschód od Baranowicz ataki nieprzyjacielskich oddziałów zostały przez nasze straże przednie odparte.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Wyjazd bar. Buriana do Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych bar. Burian udał się wczoraj wieczorem do Berlina na konferencyę z kanclerzem Rzeszy Bethmannem-Hollwegiem.

Działanie lotników austryackich we Włoszech.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 14 kwietnia.

Z powodu niebezpieczeństwa ostrzeliwania górno-włoskich miast przez lotników austryackich, **zawieszono nad całemi północnemi Włochami stan oblężenia.**

»Secolo« został z powodu artykułu, **omawiającego skuteczność ataków powietrznych austryackich lotników, skonfiskowany.**

Katastrofa gospodarcza Rosyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 14 kwietnia.

Z Petersburga donoszą:

Przedstawiciel rządu zdawał w rosyjskiej radzie państwa sprawę z katastrofalnego upadku gospodarstwa rolnego w Rosyi i grożącego na najbliższą przyszłość zastoju.

»Riecz« podnosi z naciskiem, że w obecnym stanie rozdrażnienia ludności **może najlżejszy powód wywołać rozruchy ludowe.** Niezmierne przestrzenie gruntów stoją odłogiem, skutkiem czego żniwo będzie o wiele milionów pudów szczuplejsze. Ruina gospodarcza na wsiach wszędzie daje się odczuwać.

Powołanie pod broń rosyjskich poddanych.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 14 kwietnia.

Ukaz carski zezwala rosyjskim poddanym, obowiązanym do służby wojskowej, stawić się do poboru w państwach koalicyi i wstąpić do tamtejszych armij.

Koalicya gwarantuje Belgii nienaruszalność granic.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 14 kwietnia.

Haski korespondent »Daily Mail« donosi, że **Anglia, Francya i Rosya zagwarantowały wspólnie rządowi belgijskiemu nienaruszalność posiadania kolonij.** Przed kilku dniami państwa te podpisały umowę, w której **obejmują gwarancyę za całość królestwa belgijskiego.**

Z parlamentu angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 14 kwietnia.

»Rotterd. Courant« donosi z Londynu:

W Izbie wyższej lord C u r t n e y mówił **wczoraj o bliskiej konferencyi gospodarczej w Paryżu.** Zwrócił się energicznie przeciw temu, by po ukończeniu wojny rozpoczynać miano gospodarczą wojnę. Wolny handel umożliwił Anglii prowadzenie wojny i popieranie innych krajów. Tylko wolny handel przywróci dobrobyt po zawarciu pokoju.

Lord prezydent tajnej rady C r e w e oświadczył, że Francya zaproponowała tę konferencyę, która zajmie się sprawami bieżącemi, jako też kwestyami, jakie muszą być uwzględnione po wojnie. Przedstawiciele Anglii nie mają jednak innego zadania, jak tylko się przysłuchiwać uważnie dyskusyi, nie wolno im natomiast powziąć żadnej uchwały. Lord Crewe zwrócił się przeciwko próbie wnoszenia do przyszłej polityki handlowej idei odwetu. — Atoli by odwrócić większe zło, przecież jego zdaniem będzie rzeczą konieczną nie czynić żadnych zamówień w Niemczech.

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych G r e y oświadczył w Izbie niższej, że rząd angielski przesłał rządom neutralnym memoryał w sprawie konfiskaty przedmiotów, należących do nieprzyjaciół a przesyłanych pocztą.

Zarządzenia w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 14 kwietnia.

Rząd przedłożył Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie **powołania rocznika 1917 do służby wojskowej**, oraz projekt ustawy z zaostrzonemi postanowieniami karnemi przeciw przemytnictwu.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 kwietnia.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front I r a k u: Niema żadnej zmiany. Wojsko, złożone z perskich wojowników i naszych oddziałów, zaatakowało dnia 8 bm. w Sauczbulak i okolicy grupę rosyjskiej kawaleryi, którą oceniano mniej więcej na 3 pułki, i zmusiło do ucieczki w kierunku Urmii.

Front k a u k a z k i: Tylko utarczki patroli.

Na wodach smyrneńskch zostały nieprzyjacielskie łodzie torpedowe, jakie się tam pojawiły, spędzone przez naszą artyleryę. Nieprzyjacielski okręt strażniczy, który się pojawił na wysokości Czeszme, został przez pocisk naszej artyleryi trafiony. Dnia 9 bm. usiłowali przybyli na barkach bandyci wylądować koło Kalamaka na zachód od Kuszalassi, zostali jednak ogniem naszych nadbrzeżnych posterunków zmuszeni do ucieczki na barkach.

Męczeństwo narodu.

(Z ewakuacyi w Królestwie Polskiem).

III.

Kilka drastycznych przykładów.

W fabryce maszyn młynarskich S k o r y n y, na Pradze, wszystkie, bez wyjątku, wyroby — otaksowano jako szmelc.

W fabryce wyrobów drewnianych Bibera przy ul. Hożej, opakowano motory elektryczne oraz metalowe części umeblowania. Ponieważ właściciel nie posiadał środków do wysłania tych rzeczy, wyekspedyowały je władze do... komendanta Odessy.

Fabryka zapałek w Błoniu, tuż przy Warszawie, odebrała rozkaz następujący: »Niezwłocznie wysiedlić wszystkich mieszkańców. Za pozostawiony majątek nie odpowiadamy!«

Wstrzymano ruch w garbarniach. Miedź i transmisye wywieziono, parowe maszyny zdemontowano.

W papierni w Jeziornie, koło Wilanowa, otaksowano na 800 rb. maszyny, które kosztowały koło 100.000 rb. i zniszczono je!..

Ale dosyć! Do czego doprowadzi wyliczanie tam, gdzie niemal nie ostał się kamień na kamieniu! Wobec gospodarki wściekłego niszczenia, nieznającej równej, organizacye społeczno-ekonomiczne Królestwa Pol. wniosły 18 lipca memoryał do generał-guber. ks. Engałyczewa, rzucający jaskrawe światło na sprawę. Wspomina się w nim, że rozkaz głównodowodzącego polecił zarekwirować wyłącznie przedmioty, mające znaczenie dla celów wojennych i niszczenie owych, które nie mogą być wywiezione a ewentualnie oddałyby usługę nieprzyjacielowi. W rzeczywistości, nastąpiło »tępienie przemysłu« lub przygotowawcze do niego poczyniono kroki. Częściowo doprowadzono do nieużywalności, częściowo w powietrze wysadzono Ostrowieckie fabryki konstrukcyj żelaznych; zakłady żyrardowskie, chlubę naszego kraju, zupełnie bez potrzeby zrównano prawie z ziemią, chociaż przemysł tkacki niemiecki skutkiem przerwania eksportu, zmniejszył produkcyę o połowę. Takiż los spotkał cukrownie częstochowskie, rafineryę w Obłoniu i wiele innych przedsiębiorstw. Władze — wspomina memoryał — nalegają na przeniesienie fabryk w głąb cesarstwa na koszta i odpowiedzialność właścicieli, bez względu na to, czy produkują zapałki, ołówki, koszulki gazowe, chociaż ta wytwórczość nie łączy się z celami wojennemi, a dla przeparcia swojej woli uprzedzają, że zakłady pozostałe na miejscu, wysadzone zostaną w powietrze. Ponieważ użyto istotnie podobnego sposobu w gubernii radomskiej, — nie uważano ostrzeżenia za płochą i martwą wskazówkę. Takie przeniesienie całego przemysłu jest, słowa autorów pisma, utopią. Wobec tego nacisk władz stawał się zupełnie niezrozumiałym, a »ludność tłómaczy sobie go względami pobocznemi, nic pokrewnego nie mającemi z celami wojny, co musi wywoływać zniechęcenie i podrażnienie«. »Żadne z zarządzeń tego rodza-

„Z zagadnień ustrojowych Polski".

(Oswald Balzer: „Z zagadnień ustrojowych Polski". Studya nad historya prawa polskiego. Lwów 1915 r. Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej).

W ważnej chwili dziejowej, jaką przeżywamy, każdy komu nie obce uczucia obywatelskie, radby służyć sprawie publicznej, radby możliwie najwięcej dać ze siebie tej Polsce odradzającej się w cierpieniu... Więc jedni niosą jej krew swoją ofiarną, swe materyalne zasoby; inni podejmują trudy, zabiegi, starania około budowy podstaw nowego życia; inni służą jej myślą i wiedzą; inni jeszcze, mało zdolni do życiowego czynu, siłę swoich uczuć, wzloty swej wyobraźni, pragnienia swojej duszy rzucają na szalę rozgrywających się wypadków. Daje każdy na co go stać tylko — każdy radby wmięszać się w wir bieżącego życia, wziąć udział w trudzie, męce, ale i nadziei przyświecającej naszemu pokoleniu... Trapi nas wszystkich troska o Polskę, stają przed nami z przyszłością jej związane zagadnienia, żywiej, silniej, goręcej biją serca dręczone niepokojem. Ten nastrój chwili i na pracach historyków naszych wycisnął swe piętno, zwrócił ich myśl ku problemom dnia dzisiejszego. Prace te odbiegają od typu ścisłych badań naukowych, wiążą się z przeżywaną chwilą, którą wiedzą swą usiłują rozświetlić. — Taki charakter ma rozprawa profesora Stanisława Kutrzeby »O różnicach między kulturą Wschodu a Zachodu«, a z pokrewnych pobudek wypłynęła książka profesora Oswalda Balzera »Z zagadnień ustrojowych Polski«. Ostatnia ta praca uczonego znawcy naszych wewnętrznych stosunków różny od dawniejszych nosi charakter. Wydobywa się z niej ton polemiczny, przejawia głuchy żal do historyków i publicystów, którzy nieraz niebacznie, bez głębszego wniknięcia w istotę społecznych zjawisk, potępiają przeszłość i w nas samych tylko, w naszych rzekomych wadach i winach, szukają przyczyny upadku Rzeczypospolitej. Całą swą rozległą wiedzę, swe długoletnie studya porównawcze nad organizacyą państw i społeczeństw, nad źródłami praw i instytucyj, poświęca autor, by dowieść, że przeszłość nasza miała w sobie wiele wartości dodatnich, że ustrój państwowy i społeczny Polski winien nam pozostać jako czcigodna pamiątka po przodkach, do której zbliżać się należy z uznaniem, ze względu na spełnioną w swoim czasie służbę«. Znać, że książkę tę pisał nietylko historyk, ale i obywatel, który poruszane zagadnienia nie tylko przemyślał, ale i odczuł głęboko, który zna, ale zarazem kocha przeszłość narodu, pełną świateł i cieni...

Profesor Balzer zwraca uwagę na przejawiającą się niejednokrotnie, nie tylko u publicystów, ale i u historyków skłonność do oceny przeszłości pod kątem poglądów dnia bieżącego. Miarą naszych ustaw i instytucyj mierzą oni ustawy i instytucye ubiegłych wieków — miarą naszych pojęć pojęcia dawno umarłych pokoleń. Brak im zmysłu historycznego, brak wniknięcia w stosunki przeszłe, zgoła od naszych odmienne. Stąd błędy w sposób powyższy wysnuwanych wniosków. Zadaniem historyka nie jest potępiać ani wielbić, ale z r o z u m i e ć p r z e s z ł o ś ć, wytłomaczyć zjawiska konieczne w danej chwili dziejowej, uchwycić wątek przekształcających się nieustannie pojęć i stosunków.

Rozpatrując ustrój państwowy i społeczny Rzeczypospolitej, między XVI a XVIII wiekiem, profesor Balzer porównywa polskie instytucye i prawa z instytucyami i prawami współczesnych najbardziej cywilizowanych i rozwiniętych państw Europy. — Opiera się na krytycznie opracowanych źródłach swojskich i obcych. I tak kolejno rozpatruje organizacyę sejmu walnego i sejmików ziemskich, urzędów i sądów, formy stanowienia ustaw z osławionem liberum veto, wybór królów przez wolne elekcye; wnika w ustrój społeczny, w stosunki uprzywilejowanej szlachty, upośledzonego mieszczaństwa i poddanych chłopów. **W wywodach swoich dochodzi do wniosku, że Polska**, należąca do krajów kultury łacińskiej, miała też w głównych zarysach ustrój pokrewny temu, jaki na Zachodzie ukształtował się i rozwinął. Przyjmowaliśmy z zewnątrz urządzenia, instytucye i prawa, przystosowując je do miejscowych potrzeb, właściwości i warunków. — Instytucye, podobne jak w Polsce, odnaleźć możemy współcześnie w krajach austryackich, niemieckich, francuskich... porównanie ich zaś bynajmniej na niekorzyść naszą nie wypada. — Zdarzało się nawet, że na polskim gruncie łagodniejsze przybierały one formy. — Brak w rozwoju Polski okresu absolutyzmu monarchicznego nie można uważać za przejaw ujemny. — Przywileje stanowe, upośledzenie warstw słabszych, to zjawisko powszechne w całej Europie.

Były w ustroju polskim, obok rysów wspólnych z Zachodem, cechy swojskie, rodzime, był federalizm, samorząd województw, daleko idąca decentralizacya, słabość centralnych władz państwowych — nie w nich jednak szukać należy głównej przyczyny upadku Rzeczypospolitej. W innych państwach współczesnych odnaleźć można pokrewny ustrój społeczny i niedomagania w funkcyonowaniu poszczególnych organów władzy — a jednak państwa te byt swój utrzymały i przekształciły się w odpowiedniej chwili dziejowej. Świadectwem naszej żywotności, naszej zdolności do rozwoju, do poprawy stosunków w duchu potrzeb i interesów narodowych, jest okres reform, są uchwały Sejmu Wielkiego, jest konstytucya 3 maja i uniwersał Połaniecki Kościuszki. — Przemoc zewnętrzna, pożądliwość złączonych, więc przemożnych sąsiadów, przerwały nić życia odradzającego się państwa i społeczeństwa polskiego... A nie należy zapominać, że ten akt przemocy nad narodem żywym dokonany został u schyłku XVIII wieku, w czasie, kiedy pod potężnem uderzeniem rewolucyi francuskiej, przeobrażać się począł ustrój państw i społeczeństw Europy. Rzeczpospolita czasów tych nie doczekała. Brzask XIX stulecia zastał ją bezwolną, bez wpływu na własne losy. — Rozbrzmiewające donośnie »prawa człowieka« zeszły się z największem bezprawiem, dokonanem na żywym i do życia zdolnym narodzie.

Warto przeczytać i zastanowić się nad wywodami profesora Balzera. Wypływa z nich, »że Polska nie była wprawdzie Chrystusem narodów, ale nie była też wcale naczyniem szczególnej nieprawości i wstecznictwa; była ustrojem ówczesnego państwa zachodnio-europejskiego. Nie istniała żadna dziejowa konieczność upadku, nie brakło jej warunków, aby przetworzywszy w stosownym czasie swe urządzenia na równi z innemi państwami, przetrwała razem z niemi przez dalsze stulecia, jako organizm żyjący i — żywotny«.

Helena Witkowska.

ju — mówi się dalej — nie ma na celu uspokojenia i podniesienia ducha w męczeńskiej ludności i wzięcia jej pod opiekę państwowej władzy. Wręcz przeciwnie, wszystkie one dążą do pchnięcia ludności do gromadnej ewakuacyi. Jaskrawym przykładem jest rozkaz policyi warszawskiej z 1 lipca 1915 r., polecający właścicielom zakładów wywieźć w przeciągu trzech dni wszystkie wyroby metalowe pod groźbą rekwizycyi i oszacowania po cenie szmelcu, co równa się konfiskacie części majątku«.

Pismo kończy się:

»Zarządzenia te, wbrew zaleceniom wodza naczelnego, skazują kraj nasz na zupełne rozgromienie, liczną zaś rzeszę fabryczno-rzemieślniczą na śmierć głodową i zmuszają podpisane organizacye społeczno-ekonomiczne, na podstawie obowiązków, włożonych na nie przez prawo i poczucie odpowiedzialności przed krajem, do zwrócenia się pod adresem JO. Księcia z pokorną prośbą o rozkazanie:

aby ograniczono zakres rekwirowanych maszyn, przyborów, urządzenia fabrycznego itd. do przedmiotów faktycznie potrzebnych w celach wojennych;

aby ujednostajniono prace komisyj rekwizycyjnych z punktu widzenia technicznego i zasilono je przedstawicielami handlu i przemysłu;

aby wynagrodzono stratę zarekwirowanych przedmiotów i zniszczonych, w stosunku do ich wartości rzeczywistej — na podstawie istniejących cen rynkowych;

aby opracowano porządek zapłaty niezzwłocznej za rekwirowane materyały, maszyny instalacye fabryczne«.

Tak przedstawia się w pewnych szczegółach owa słynna ewakuacya rosyjska, ewakuacya w kraju politycznie własnym, przeprowadzona z wyszukanym i wyuzdanym rygorem, z tępicielską surowością i maniactwem niszczycielskiem. Wyrzucała ona przymusowo ludność z jej siedzib, ręką oprawcy rozkopała przemysł i bezmyślnie pędziła do dwóch milionów ludzkich istot z Królestwa przed sobą, jak najzwyklejszą trzodę, nie dozwalając im zgarnąć słomy pod głowę i wyszukać kubka czystej wody. Tułaczów nazwano w Rosyi »zbiegami«, »bieżency«, — przylepiono do nich etykietę uciekinierów z pod własnej strzechy i posądzono w ten sposób o brak uczucia patryotycznego tych, którzy rękami i nogami trzymali się ziemi ojców i rzucali ją pod świstem nahaja, wśród pożarnej łuny spalonych domostw. Jeden z przewódców rosyjskiego marksizmu, Plechanow, wieszczył, że Rosyę popchnie wroga jej siła do wyludnienia Królestwa, aby w niem mogli osiąść nowi gospodarze... To, co ona tam uczyniła, jest tak demonicznem i w skutkach przerażającem, — że wszelkie obrazy wojennego okresu bledną w zestawieniu, jak cienie niknące na ekranie. Katuszę wysiedlań rosyjskich odczuje społeczeństwo nasze w dalszej konsekwencyi, gdy w całej pełni odchyli się przed niem rozpylenie wielkiego narodowego odłamu, osiedlanie go częściowe na Syberyi, zagubianie w oceanie carstwa. Ta konsekwencya obnaży kiedyś straszny obraz dzieci, odrywanych od łona matek i wożonych w zaplombowanych wagonach, aby przybyć martwem ciałkiem do niewiadomego miejsca przeznaczenia; obnaży widok pół-szkieletów zgłodniałych, zasilanych ze skarbu dwudziestokopiejkowym żołdem dziennym — i chłopaków, powleczonych do aresztów w Kijowie i w Moskwie prosto z ławy szkolnej wraz ze swoimi nauczycielami. Odsłoni się dantejskie piekło, widomy znak woli Bożej, do czego może doprowadzić bezrozumna nienawiść przemocy, drapująca się w szaty wyzwolenia, rzucająca olśniewające hasła, — aby w sposobnej chwili dobijać uciemiężonych.

Ernest Łuniński.

Po obu stronach Mozy.

Ofenzywa niemiecka, dążąca do zajęcia twierdzy Verdun i przełamania frontu francuskiego, rozwija się, jak wiadomo, po obu stronach rzeki Mozy, nad którą leży Verdun. Teren walk jest stosunkowo mały, mimo to jednak mają one zupełnie odmienne cechy w miarę tego, czy rozgrywają się po prawej stronie rzeki, czy po lewej. Różnica ta nie jest wynikiem naturalnych właściwości terenu, lub sztucznych przeszkód, lecz wyłoniła się już w początkach ofenzywy jako jej taktyczny skutek.

Pierwsze uderzenie wojsk niemieckich nastąpiło po prawej stronie Mozy i w krótkim czasie dało dobre wyniki, Niemcy bowiem w przeciągu pierwszych czterech dni odebrali Francuzom całe przedpole pomiędzy Mozą a wschodnim krańcem lasu Argońskiego i wyparli Francuzów na linię fortów. Zdobywszy wkrótce pancerny fort Douaumont, wtargnęły wojska niemieckie w pierścień zewnętrznych fortów twierdzy Verdun, gdzie dotąd się trzymają.

Równocześnie inne kolumny niemieckie posuwały się zwycięsko przez płaskowyżynę Woevre, zajęły ją w całości i równie wyparły Francuzów na linię zewnętrznych fortów. Dalsze ataki niemieckie zwracają się po prawej stronie Mozy już wprost przeciwko fortom. Trzeba tu zdobywać baterye, reduty i forty, zbudowane podczas pokoju, równie jak fortyfikacye polowe i sztuczne przeszkody, urządzone dopiero w czasie wojny.

Po pierwszej fazie ofenzywy, która miała cechę zaskoczenia, Francuzi otrząsnęli się z popłochu i rozpoczęli równie zręczną, jak uporczywą obronę, ułatwioną wielce przez naturalne i sztuczne przeszkody. Równocześnie zaczęli ściągać posiłki tak znaczne, że obecnie mają na tym terenie walki przeszło 16 korpusów armii. Te okoliczności trzeba uwzględniać przy ocenie walk pod Verdun.

Tak więc po wschodniej stronie rzeki Mozy toczą się — jak wspomnieliśmy już — walki przeciwko stałym fortom zewnętrznego pierścienia twierdzy Verdun. Walki te są bardzo trudne i przewlekłe, zato jednakże każdy sukces ma tutaj wielką donioslość i oddziaływa wprost na obronę samej twierdzy, zmniejszając stale jej odporność.

Inaczej przedstawia się bieg ofenzywy niemieckiej po zachodniej stronie Mozy. Tutaj odbywają się ciągle jeszcze walki o przedpola fortów zewnętrznych. Ujawni się to wyraźnie, gdy uwzględnimy oddalenie pomiędzy polami walk a fortami. I tak miejscowości Avocourt i Bethincourt, które w ostatnich dniach były środowiskiem zaciętych walk, oddalone są mniej więcej o 10 kilometrów od fortów północno-zachodniego frontu francuskiego, który tutaj ciągnie się wzdłuż linii fortów i redut, począwszy od Charny nad Mozą aż do Bois de Bourrus. Francuzi znajdują się tutaj jeszcze na swoich najbardziej wysuniętych stanowiskach i mają forty na swoich tyłach jako silne oparcie.

Taki obrót ofenzywy powstał po lewej stronie Mozy z tego powodu, że tutaj ataki niemieckie rozpoczęły się znacznie później. Gdy na prawym brzegu pierwszy atak niemiecki został uskuteczniony z linii Consenvoye-Azannes w dniu 21 lutego, to na lewym brzegu ofenzywa rozpoczęła się dopiero w dniu 7 marca, a więc w 14 dni później. Tutaj też ofenzywa niemiecka nie uderza jeszcze wprost w linie fortów zewnętrznych, a tem samem nie oddziaływa bezpośrednio na zdolność odporną samej twierdzy.

Obecnie, po zajęciu miejscowości Bethincourt, zajęły wojska niemieckie 25 kilometrów kwadratowych terenu po lewej stronie Mozy. Tutaj — nawet wedle źródeł francuskich — front bojowy ciągnie się od Fort Avocourt wzdłuż zbocza wyżyny 304, dalej wzdłuż południowego brzegu rzeki Forges w kierunku północno-wschodnim koło Haucourt, zwraca się następnie na wschód, przecina gościniec Bethincourt-Esnes i pod Cumieres dochodzi do Mozy.

Ogólny front bojowy pod Verdun ciągnie się wielkim łukiem, mającym wypukłość ku północy, a idącym od Avocourt po zachodniej stronie Mozy aż do Fresnes na płaszczyźnie Woevre po wschodniej stronie rzeki. Twierdza Verdun jest już w znacznej części odcięta od reszty Francyi a walki zaczynają przybierać coraz bardziej cechę ataków fortecznych. Mimo, że ofenzywa po prawej stronie Mozy jest odmienna od ofenzywy po lewej stronie tej rzeki, to sukcesy na całej linii są niezaprzeczone, a wkrótce na obu odcinkach ofenzywa będzie mieć jedną cechę boju oblężniczego.

„Tydzień Czerwonego Krzyża".

Z kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża donoszą:

Dnia 21 lutego b. r. odbyło się w Wiedniu posiedzenie delegatów wszystkich krajowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, na którem uchwalono następujące, jednolite w całem państwie ramy organizacyi „Tygodnia Czerwonego Krzyża":

I. Termin przesunięto na czas od 30 kwietnia do 7 maja włącznie.

II. W porozumieniu z Biurem Opieki wojennej przy ministerstwie spraw wewnętrznych postanowiono jedną trzecią zebranych podczas „Tygodnia Czerwonego Krzyża" datków przeznaczyć na fundusz „Opieki nad dziećmi", która to sprawa zwłaszcza w naszym kraju wymaga bardzo czujnej uwagi ze strony społeczeństwa. — Przytem należy zaznaczyć, że zebrane na ten cel fundusze będą użyte wyłącznie w kraju, n. p. na zakładanie i utrzymanie ochronek, zakładów wychowawczych i t. d.

III. W czasie między 20 a 25 kwietnia b. r. rozlepione będą wszędzie plakaty, ogłaszające rozpoczęcie propagandy.

IV. W czasie od 30 kwietnia do 7 maja urządzi się publiczne zbiórki datków, dalej sprzedaż specyalnych odznak (po 20 hal.), obrazów, kart pamiątkowych, nadto szereg wieczorów, koncertów, przedstawień kinematograficznych, odczytów i t. d., oraz rozwinie się jak najenergiczniejszą działalność celem zjednywania nowych członków.

Do wprowadzenia w życie całej akcyi wydano specyalne wskazówki, między innemi wskazano jako rzecz pożądaną, aby w każdej miejscowości ustanowiony został stały delegat, któryby zajął się zbiórką i zapisywaniem członków, oraz, aby duchowieństwo obu obrządków w obie przypadające w „Tygodniu Czerwonego Krzyża" niedziele, t. j. 30 kwietnia i 7 maja, w kazaniach swych zachęcało ludność do popierania akcyi i ewentualnie urządziło zbiórkę w kościele. Dla przeprowadzenia zaś zbiórki jako też zjednywania członków postanowiło ministerstwo oświaty przyjść z pomocą, umożliwiając udział młodzieży szkolnej w tej akcyi przez wyznaczenie dnia wolnego od nauki. — Puszki, przeznaczone do zbierania drobnych datków, mają nosić nalepiony napis: „Na Czerwony Krzyż i Opiekę nad dziećmi".

Wszelkich informacyj udziela Biuro krajowego Komitetu „Tygodnia Czerwonego Krzyża" (Lwów, ulica Piekarska l. 1).

KRONIKA.

Kraków, 14 kwietnia.

Przed nominacyą namiestnika. Na temat niedalekiej nominacyi namiestnika Galicyi, zamieszcza »Czas« następujące nieoficyalne informacye:

W biurach prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego odbywają się nieustające narady, w których biorą udział przewódcy polityczni. Przedmiotem rostrząsań jest sprawa nominacyi następcy po namiestniku Colardzie, która po powrocie ministra spraw wewnętrznych ks. Hohenlohego do Wiednia, weszła w stadyum rozstrzygające. Kwestya, czy administracya kraju powierzona będzie z powrotem osobistości cywilnej, czy znowu wojskowej, odegrała w naradach rolę pierwszorzędną. Zdaje się jednak być rzeczą pewną, że następstwo przypadnie w udziale jednemu z generałów, mimo, że wymieniano, jako kandydatów, hr. Adama Tarnowskiego, obecnie posła austro-węgierskiego w Sofii, oraz delegata dra Adama Fedorowicza.

Pisma zwracają uwagę, że w krajach koronnych, stanowiących najbliższy teren wojenny, jak Bukowina i Tryest, namiestnikami są obecnie urzędnicy cywilni, mianowicie hr. Meranu i bar. Fries.

Budapeszteński »Az Est« przyniósł przed kilku dniami wiadomość, jakoby bar. Diller, generał-gubernator lubelski, miał ze swego stanowiska ustąpić. Wiadomość ta — jak donosi piotrkowski »Dziennik Narodowy« — pozbawiona jest podstaw. Jest to jedna z pogłosek i kombinacyj, puszczanych w obieg nieodpowiedzialnie. Trudno przypuścić — pisze »Dziennik Narodowy« — aby miano odwołać istotnie bar. Dillera ze stanowiska, na którem wiele dodatnich rzeczy zdziałał i pozyskał zaufanie i uznanie szerokich kół ludności Królestwa Polskiego w tym tak trudnym, przejściowym czasie.

Kierownictwo namiestnictwa po zgonie generała Colarda spoczywa w rękach wiceprezydenta Ustyanowskiego.

Burza wiosenna. Wspominaliśmy o zmianie aury, jakiej jesteśmy świadkami od kilku dni. Powietrze oziębiło się znacznie i wszystko przemawia za tem, że słota potrwa czas dłuższy. Wczoraj nawet mieliśmy lekką burzę wiosenną, pierwszą w tym roku, połączoną z błyskawicami. Mianowicie około godziny piątej po południu niebo zakryło się czarnemi chmurami, równocześnie zerwał się wicher, wśród grzmotów i błyskawic, które na szczęście nie trwały zbyt długo. Spadł następnie wcale ładny deszczyk, który odświeżył parne powietrze.

Poranek ku czci Tadeusza Kościuszki odbędzie się staraniem sekcyi kulturalnej Ligi kobiet N. K. N. w niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 11 rano w sali kino »Wanda«. — Na program złoży się: 1) Powstanie Kościuszki; odczyt wygłosi p. Wł. Weychert-Szymanowska. 2) Dwie pieśni polskie: a) St. Bursa: »Wiedź Kościuszko«; b) St. Duniecki: »Nam nie marzyć o kochaniu«, wykona chór męski. 3) Opowieść lirnika — wyjątek z dramatu »Kościuszko pod Racławicami« Anczyca, wypowie p. Jan Jaworski. 4) Pogrzeb Kościuszki, wiersz Ujejskiego, wypowie p. Wanda Drozdowska. Bilety po 40 i 20 halerzy.

Wykład nadporucznika inżyniera Leona Goebla. Staraniem Instytutu ekonomicznego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 6.15 na uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika wykład nadporucznika inżyniera Leona Goebla, szefa c. i k. Zarządu obrotu towarowego, na temat: »Stosunki gospodarcze w Królestwie Polskiem«. Wykład ten będzie powtórzeniem odczytu, wypowiedzianego w języku niemieckim w Wiedniu, który tak prasa, jak i publiczność, przyjęły bardzo przychylnie. — Wykład wygłosi porucznik Leon Prus-Kniaziołucki, zajęty również w Zarządzie obrotu towarowego, instytucyi wojskowej, mającej na celu uregulowanie stosunków handlowych z Królestwem.

We wtorek, dnia 18, i w środę, dnia 19, wygłosi dr Roger bar. Battaglia wykłady na temat: »Przyszłość gospodarcza Polski na tle międzynarodowego związku gospodarczego«. Wykłady te będą stanowiły całość. Jak wiadomo, pierwsze wykłady dra Battaglii na temat zbliżenia się gospodarczego Austro-Węgier do Niemiec, niedawno wygłoszone w Krakowie, zebrały bardzo liczną publiczność i wywołały duże zainteresowanie. Czysty dochód z powyższych wykładów przeznaczony jest na cele kursów naukowych dla superarbitrowanych żołnierzy polskich.

Pogrzeb ś. p. Andrzeja Mielewskiego, artysty i reżysera teatru miejskiego, odbył się wczoraj po południu przy licznym udziale sfer teatralnych i artystycznych. Kondukt żałobny, prowadzony przez duchowieństwo obrządku unickiego, wyruszył z domu żałoby ulicami: Pańską, Sienną i Szpitalną około teatru miejskiego na cmentarz rakowicki. Za trumną postępowała żona zmarłego artysty, dyrektor teatru L. Rydel z gronem artystów i personalem kancelaryjnym dyrekcyi, przedstawiciel miasta wiceprezydent dr Ernest Bandrowski, koledzy i koleżanki zmarłego, wreszcie licznie reprezentowany świat dziennikarsko-literacki.

Od wrót cmentarnych trumnę zmarłego reżysera ujęli na barki młodzi artyści teatru i ponieśli do grobu. Nad trumną przed złożeniem jej do tymczasowego grobowca przemówił imieniem kolegów reżyser p. Stanisławski. Po odprawieniu modłów i śpiewów przez duchowieństwo obu obrządków, złożono zwłoki na wieczny spoczynek. Na grobie ułożono stos wieńców, między którymi wyróżniały się wieńce od kolegów i koleżanek, oraz pp. Jakubowskich.

W pogrzebie wzięła udział bardzo liczna publiczność.

Wieczór Bacha. Dzisiejszy wieczór Egona Petriego w sali Saskiej rozpocznie się o godzinie 7.30 wieczorem. Ponieważ niedzielny koncert jest już doszczętnie wysprzedany, dzisiejszy wieczór daje jedyną sposobność usłyszenia tego niezwykłego artysty.

Z teatru ludowego. W »Śnie nocy letniej«, który dyrekcya daje w piątek, sobotę, niedzielę i wtorek, rolę Spodka odegra Tadeusz Pilarski. Z artystów wezmą udział w przedstawieniu: Jadwiga Czechowska (w roli Puka), Helena Zahorska (Tytania), Janina Urbanowicz (Helena), Cecylia Horowiczowa (Hipolita), Br. Krajewska (Rusałka I.), Ada Olańska (Rusałka II.), Wł. Helleński (Syrander), K. Korecki (Egeusz), E. Minowicz (Pigwa), Z. Biesiadecki (Dudka), Włodz. Jewasiński (Oberon) i wszyscy inni. — Dyrekcya udzieliła nadto debiutu Wandzie Zaleskiej, uczenicy szkoły dramatycznej, prowadzonej przy teatrze ludowym.

Pożegnanie nadporucznika dra Kumanieckiego. Donieśliśmy, iż dotychczasowy komendant dworca osobowego w Krakowie, nadporucznik dr Kumaniecki, został przeniesiony do gubernium wojskowego w Lublinie. Wczoraj wieczorem w salonie dworskim na krakowskiej stacyi odbyło się pożegnanie odjeżdżającego komendanta. Na koleżeńską tę uroczystość przybyli wszyscy oficerowie, pełniący służbę na dworcu kolejowym, z komendantem nadporucznikiem drem Gertlerem, inspektor Potuczek, naczelnik stacyi Stephan, naczelnik oddziału komercyalnego starszy rewident Krug, komendant transportów polowych kapitan Kober z gronem oficerów, nadporucznik Sandig, komendant żandarmeryi fortecznej, komisarz Warczewski, kierownik ekspozytury policyjnej na dworcu osobowym i inni. W serdecznych, koleżeńskich słowach żegnali p. dra Kumanieckiego: nadporucznik dr Gertler, inspektor Potuczek, oraz kapitan Kober, życząc mu na nowem stanowisku najlepszego powodzenia; odjeżdżający komendant tak w gronie kolegów, jak i w kołach podwładnych, pozostawia najlepszą pamięć sumiennego, życzliwego i taktownego pracownika. P. dr Kumaniecki podziękował za wyrażone mu słowa uznania. Grono oficerów z komendy dworca kolejowego wręczyło odjeżdżającemu piękny pamiątkowy złoty pierścień.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie urządza zebranie towarzyskie członków Towarzystwa w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. L. Benedyktowicz o swoich zbiorach artystycznych.

Współczesne poglądy na ewolucyę. Dzisiaj odbędzie się pierwszy odczyt dra Henryka Raabego, poświęcony zagadnieniom ewolucyonizmu współczesnego. Odczyt ten obejmuje kwestyę dziedziczności w świecie zwierzęcym i roślinnym; odbędzie się w sali Zakładu zoologicznego U. J. przy ulicy św. Anny L. 6 o godzinie 7 wieczorem. Bilety przy wejściu.

Z Towarzystwa katolickich właścicieli realności. W niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej (ulica Pijarska L. 1, parter) walne zgromadzenie członków Towarzystwa katolickich właścicieli realności, na którem między innemi omówione będzie znaczenie ulg podatkowych i ulg w spłacie rat hipotecznych. Członkom przysługuje prawo wprowadzenia gości.

Podrożenie mięsa. Na targowicy krakowskiej podskoczyły w ostatnim tygodniu ceny za bydło i nierogaciznę. Rzeźnicy i masarze czynią znowu starania o podwyższenie cen mięsa w taryfie maksymalnej. O ile nam wiadomo, o nowej zwyżce cen mięsa przed świętami niema mowy, natomiast po świętach czeka nas przykra perspektywa dalszego podwyższenia cen.

Konfiskata sacharyny. Wczoraj skonfiskowała żandarmerya na stacyi kolejowej w Bochni zapasy sacharyny, wartości przeszło 500 koron, wiezione z Krakowa do Rawy Ruskiej koleją przez niejaką Lotnerową, kupcową, która nabyła zabraną sacharynę w celach dalszej rozsprzedaży. Policya krakowska urządziła wczoraj wieczorem rewizyę u sprzedawcy tej sacharyny na placu Wolnica na Kazimierzu.

Prośba jeńców-Polaków. Z obozu jeńców rosyjskich w Demecser na Węgrzech otrzymaliśmy zbiorowy list od grona żołnierzy narodowości polskiej, którzy za naszem pośrednictwem proszą o przysyłanie im książek i pism polskich. Losem tych jeńców-Polaków dotąd nikt się nie zajął. Dary posyłać można pod adresem: Gefangenenlager, Demecser, Ungarn, für polnische Kriegsgefangene aus Russisch Polen.

Z kraju.

Krajowe towarzystwo budowlane. W sprawie uzyskania kapitałów dla odbudowy Galicyi i utworzenia w tym celu krajowego towarzystwa, o którem wczoraj pokrótce donieśliśmy za „Gazetą Wieczorną", przynosi lwowski „Dziennik Polski" następujące dalsze, szczegółowe informacye:

Towarzystwo to ma się wkrótce ukonstytuować pod nazwą „Krajowego Towarzystwa budowlanego", z kapitałem zakładowym 2,000.000 kor., z siedzibą we Lwowie. Założycielami są wszystkie większe banki krajowe (Bank krajowy, Bank przemysłowy, Bank hipoteczny, Bank galic. dla handlu i przemysłu, Bank kredytowy ziemski, Bank zaliczkowy, Bank kupiecki i Bank ludowy), dalej grupa osób prywatnych z kraju, oraz austr. Zakład kredytowy i Anglobank.

Do zakresu działania tego Towarzystwa należeć będzie wykonywanie wszelkiego rodzaju budowli publicznych i prywatnych w Galicyi i w Królestwie Polskiem, jak niemniej finansowanie oraz popieranie przedsiębiorstw budowlanych, indywidualnych i zbiorowych, o ileby te ostatnie dla przeprowadzenia specyalnych robót powstały.

Kraj. Towarzystwo budowlane ma zapewnioną podstawę finansową w umowie kredytowej, jaka z wymienionemi wyżej bankami zostanie zawartą, przyczem zaznaczyć należy, że przez wzgląd na bardzo znaczne kapitały, jakie do przeprowadzenia zadań Towarzystwa będą potrzebne, udział dużych banków wiedeńskich okazał się koniecznym.

Roboty objęte przez Kraj. Towarzystwo budowlane oddawane będą w poszczególnych wypadkach w przedsiębiorstwo tylko przedsiębiorcom krajowym.

Zarząd składać się będzie wyłącznie z krajowych sił technicznych, a w radzie nadzorczej grupa banków krajowych oraz osób prywatnych będzie miała przeważającą większość, mianowicie 10 na 16.

„Kraj. Towarzystwo budowlane", zapewniając użycie wyłącznie sił krajowych i materyałów krajowych, jak niemniej zabezpieczając finansowanie innych krajowych przedsiębiorstw budowlanych, przynosi krajowi i tę jeszcze korzyść, że w stosunku do towarzystw budowlanych pozakrajowych, przez wymienione wyżej banki wiedeńskie do życia powołanych, uzyskuje wyłączność w przeprowadzaniu wszystkich robót krajowych, gminnych, korporacyjnych i prywatnych tak w Galicyi jak i w Królestwie Polskiem.

Stypendyum z fundacyi ś. p. dra Karola Lingera. Zarząd miasta Lwowa rozpisał konkurs na jedno stypendyum 600 K rocznie z fundacyi ś. p. dra Karola Lingera, dla ucznia wydziału lekarskiego na wszechnicy wiedeńskiej. Uprawnionymi do ubiegania się o to stypendyum są synowie byłych lub obecnych radnych miasta Lwowa, następnie byłych albo obecnie urzędujących radców magistratu miasta Lwowa, wreszcie synowie osób, do gminy miasta Lwowa przynależnych. Podania wraz z poświadczeniem dziekanatu fakultetu medycznego w Wiedniu należy wnosić do magistratu lwowskiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 maja 1916 roku.

Kobiety w straży pożarnej we Lwowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, naczelnik lwowskiej straży, p. Złotowski, otrzymał już z zarządu miasta polecenie przyjmowania kobiet na stanowiska strażaków pożarnych. — Na razie postanowiono przyjąć 10—20 kandydatek, które po odbyciu odpowiedniego kursu, pełnić będą służbę t. zw. pogotowia pożarnego w koszarach w razie, gdy inni strażacy wyjadą do ognia, oraz prawdopodobnie służbę strażniczą na ratuszu. Z czynności przyszłych strażaczek wyłączono wspinanie się po drabinach i akcyę ratunkową na dachach.

Z Królestwa Polskiego.

O kobiece siły kancelaryjne dla lubelskiej gubernii wojskowej. W pismach niemieckich pojawiło się urzędowe ogłoszenie, zaczynające się od tego, iż w głębi kraju znajduje się wiele potrzebujących pomocy córek oficerów i urzędników wojskowych, wreszcie wdów oficerskich, które mogłyby otrzymać zajęcia kancelaryjne w lubelskiej gubernii wojskowej, do której należy wysyłać odnośne podania. Warunki są następujące: Wymienione osoby powinny wnosić wolne od stempla podania, uwierzytelnione przez lokalną władzę wojskową, do wojskowego urzędu gubernialnego w Lublinie (Militärgouvernement) z dołączeniem fotografii i świadectwa prawomyślności od władzy politycznej. Warunki przyjęcia: prócz pełnej politycznej prawomyślności, dokładna znajomość języka niemieckiego (w słowie i piśmie) i biegłość pisania na maszynie. Ubiegające się o posadę, które równocześnie władają językiem polskim, mają pierwszeństwo. Zaangażowane petentki otrzymają od gubernialnej władzy wojskowej: zwyczajne wydatki kolejowe na miejsce przeznaczenia; dzienne wynagrodzenie w wysokości 6 K; prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej lub umieszczenia w szpitalu w obrębie gubernii; bezpłatne umieszczenie z opałem i oświetleniem. — Warunki wypowiedzenia: Władza gubernialna każdej chwili rozwiązać może stosunek służbowy, zaangażowane zobowiązane są do wypowiedzenia na 14 dni przed opuszczeniem zajęcia.

Z Warszawy. (Regestracya i rekwizycya żywności. — Podatek od spadków). Komisya obywatelska sprzedaży przymusowej zarekwirowanych artykułów pierwszej potrzeby rozpoczęła swe czynności w dniu 14 b. m. Regestrowanie zapasów odbywać się będzie na podstawie złożonych deklaracyj, które rozdano mieszkańcom do wypełnienia. Dotyczy ona tylko zapasów ziemniaków, cukru, masła, słoniny, sadła, grochu, kaszy i mydła. Zapasy hurtowe podlegają bezwarunkowej rekwizycyi, podług cen, ustalonych przez taksatorów. — Właściciele zakładów, które muszą posiadać większe zapasy produktów (fabryki czekolady, cukrów, restauracye, kawiarnie i t. p.) mogą mieć pozostawione swe zapasy po porozumieniu się z komisyami taksacyjnemi i stwierdzeniu, że zapasy nie będą przedmiotem spekulacyi. Właściciele sklepów od dnia regestracyi będą mogli sprzedać 15 proc. swych zapasów, reszta zaś zapasów (85 proc.) będzie mogła być sprzedawana na zasadach kartkowych po ustaleniu taksy, co nastąpi w kilka dni po regestracyi. Osoby prywatne mogą się nie obawiać rekwizycyi, lecz posiadane przez nich zapasy nie mogą być przedmiotem spekulacyi. Towary niezameldowane lub zameldowane fałszywie będą skonfiskowane bez odszkodowania. W tym celu będą się odbywały rewizye, prowadzone przez komisarzy żywnościowych we wszystkich okręgach. Towary skonfiskowane będą oddane do dyspozycyi i na użytek Sekcyi tanich kuchni, a wartość ich będzie wniesiona przez Sekcyę żywnościową do kasy miejskiej. Wogóle regestracya i rekwizycya żywności nie ma na celu utrudnień lub szykan normalnego handlu lub zabiegliwości rodzin prywatnych, lecz tylko walkę ze spekulacyą. Wykryte u spekulantów zapasy będą rozdrobione i sprzedawane za kartkami całej ludności. Regestracya i rekwizycya przeprowadzona będzie w tempie przyspieszonem, aby cała praca mogła być ukończona do świąt.

Składy spekulantów od dziś podlegają nadzorowi, aby było łatwiej wykryć później nadużycia.

Władze niemieckie zaprowadziły celem ustanowienia i ściągania podatku od spadków, zgodnie z dotychczasowem prawem rosyjskiem, wydział spadkowy przy wydziale finansowym prezydyum policyi. O każdym spadku, którego wartość przekracza 1000 rubli, najbliższy spadkobierca prawny lub testamentarny winien niezwłocznie zawiadomić wydział spadkowy, podając imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i dzień zejścia spadkodawcy, oraz wymieniając dokładnie imię i nazwisko, stan i miejsce zamieszkania spadkobierców. Zgłoszeniu podlegają również wszystkie spadki, które dotychczas nie były opodatkowane.

Zgłoszenia należy podawać w językach niemieckim i polskim. Zaniechanie zgłoszenia karane będzie pięciokrotną sumą podatkową, przypadającą od spadku.

Ze świata.

Zapisy patryoty czeskiego. W Pradze umarł przed kilku dniami przemysłowiec czeski, Milan Kasalowski, który w testamencie zapisał Centralnej Macierzy Szkolnej w Pradze 200.000 K, Nar. Tow. Poszumawskiemu 20.000 K i Nar. Tow. Północno-czeskiemu 20.000 K.

Nowa operetka Oskara Nedbala. Pisma czeskie donoszą: Oskar Nedbal napisał nową operetkę pod tytułem: »Winobranie«, do której treść zaczerpnął z życia ludu chorwackiego. Pierwsze przedstawienie tej nowej operetki, o której prasa czeska wyraża się bardzo pochlebnie, odbędzie się w dniu 17 b. m. w teatrze miejskim w Król. Winohradach.

Karol Eötvös, b. wybitny poseł węgierski i znany literat, ciężko zachorował. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Z doli Polaków w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Według dokonanego niedawno spisu, przebywa w Petersburgu 105.850 wysiedleńców i uchodźców polskich, czeskich i niemieckich. »Sprawa Polska« donosi, że w Petersburgu p. Stanisław Grabski, profesor uniwersytetu lwowskiego, rozpoczął szereg odczytów na temat: »Rozwój społecznej myśl polskiej w XVIII. i XIX. wieku«. Równocześnie donoszą z Kijowa, iż tamtejsza kolonia polska organizuje pierwszy cykl wykładów z dziedziny historyi Polski. Tematem drugiego cyklu będą zagadnienia i zadania ekonomiczne Polski po skończonej wojnie.

»Gazeta Polska« donosi, że petersburska komisya dla spraw wygnańców, pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego, rozpatrywała nowe przepisy o powrocie wygnańców. Senator Lubinow przedstawił referat, w którym proponuje, aby opiekę nad mieniem ludności roztaczały władze wojskowe przy udziale komitetów obywatelskich.

»Sprawa Polska« donosi, że wobec wielkiej potrzeby ochroniarek dla licznych schronisk i szkółek polskich, główny Komitet polski otwiera w Petersburgu specyalne kursy dla ochroniarek i wychowawczyń.

Na pograniczu Uralu we wsi Połotniawoje założono szkółkę dla dzieci wysiedleńców polskich. Nauka odbywa się po polsku. Dzieci jest 56.

Odznaczenie. P. Henryk Krug, st. rewident kolejowy, naczelnik działu komercyalnego w Krakowie, otrzymał order Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi za znakomitą służbę podczas wojny.

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet, sala XXXV).

Piątek, 14 kwietnia, g. 6—7, dr Odrzywolski: »Psychopedagogika«; g. 7—8, profesor dr Heinrich: »Psychologia ogólna«.

Sobota, 15 kwietnia, g. 6—7, dr Sikorska: »Fizyologia wieku dziecięcego«; g. 7—8, dr Bujak: »Upośledzenie umysłowe u dzieci«.

Poniedziałek, 17 kwietnia, g. 6—7, dr Blassberg: »Przejawy nerwowości u dzieci«; g. 7—8, dr Sikorska: »Fizyologia wieku dziecięcego«.

Wtorek, 18 kwietnia, g. 6—7, dr Blassberg: »Przejawy nerwowości u dzieci«; g. 7—8, dr Sikorska: »Fizyologia wieku dziecięcego«.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Sobota: „Wieczór trzech króli", występ Solskiego.
Niedziela popoł.: „Zemsta Kasznura".
wiecz.: „Wieczór trzech króli", występ Solskiego.
Poniedziałek: „Dożywocie", występ Solskiego.

Repertoar miejskiego Teatru ludowego.

Piątek, dnia 14 kwietnia: »Sen nocy letniej«.
Sobota, dnia 15 kwietnia: »Sen nocy letniej«.
Niedziela, 16 kwietnia, po południu: »Napoleon i Józefina«; wieczorem: »Sen nocy letniej«.
Wtorek, dnia 18 kwietnia: »Sen nocy letniej«.

SKŁADKI

Nosyu w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Dobrzańska 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. A. Wszeteczkowej; S. Barzykowski 20 K; Irena Woll 14 K od gminy Rudny Wielkiej; Albina Kaczmarykówna 3 K; P. P. Kasprzycki 20 K; Józef Knapczyk 3 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Padlewska 6 K, jako nieprzyjęte przez dra Lauera honoraryum; kurs abituryentek 10 K 50 h, zamiast podarku na imieniny prof. Ippoldta; Antonina Felklowa 10 K, ku czci siostry ś. p. Anny Wszeteczkowej; Beata Góralowa 7 K zebranych wśród znajomych; Józef Knapczyk 3 K; Zofia z Sygietyńskich S. 4 K 33 h.

Na dary wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Antonina Kopecka 10 K; Stefania Grechowiczówna 3 K od klasy II-giej w Odrzykoniu; profesorowie i słuchaczki kursów im. Baranieckiego 40 K.

Na Dom sieroi im. dra Ign. Dembowskiego: Stanisławowie Adamscy 10 K.

Dla staruszki Maryi Rosiek: W. B. 1 K.

Dział ekonomiczny.

* **Walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku hipotecznego** odbyło się we wtorek we Lwowie w obecności całej dyrekcyi, członków rady nadzorczej i licznie zebranych akcyonaryuszów. Obrady zagaił prezes rady nadzorczej dr Stanisław hr. Mycielski, który, powitawszy przybyłych, przedstawił komisarza rządowego, p. Boziewicza.

W swem przemówieniu prezes Mycielski podkreślił niesłychanie trudne warunki, w jakich instytucya znalazła się od wybuchu wojny. Część urzędników pracowała w Wiedniu; część przetrwała ciężki okres inwazyi we Lwowie. Jednak instytucya wyszła na ogół zwycięsko z okresu wojennego. Sprawozdania dyrekcyi nie odczytywano, jako znanego z druku. — Następnie dr Ernest Till odczytał sprawozdanie rady nadzorczej. Fundusze i dokumenty bankowe w chwili zbliżania się Rosyan wywiozła dyrekcya do Wiednia, zastępca dyrekcyi miał w miarę pozostawionych we Lwowie funduszów uczynić zadość zobowiązaniom bankowym w części kraju zajętej przez wroga. Rosyanie, uchodząc ze Lwowa, wywieźli z Banku hipotecznego gotówkę: K 156.600 w dwukoronówkach papierowych, K 23.300 w asygnatach miejskich i rb. 203.069, tudzież różne lombardy klientów. Mimo to wszystko Bank hipoteczny sprostał swym zobowiązaniom i zadaniom w całej pełni i wykazał za rok 1914 nadwyżkę dochodów w kwocie 2,742.743 K 76 h. — Z personalu zakładu 42 urzędników i 25 woźnych pełni służbę wojskową.

Fundusz zabezpieczeń listów hipotecznych, przechowany pod kluczem komisarza rządowego, wynosi 1,525.000 K. Majątek fuduszu pensyjnego dla personalu Banku wynosił z dniem 31 grudnia roku 1914 1,689.052 K 63 h.

Po ukończeniu sprawozdania dra Tilla, radca Kędzierski zainterpelował dyrekcyę o los rodzin urzędników Banku zabranych na wojnę i wywiezionych przez Rosyan, oraz zapytał, czy nie można by w najbliższej przyszłości urządzić walnego zgromadzenia ze sprawozdaniami za rok 1915. — W odpowiedzi zaznaczył dyr. Fruchtmann, iż bilans za rok 1915 jest już w toku i za jakie trzy miesiące będzie mogło się odbyć drugie walne zgromadzenie. Urzędnicy i woźni, służący wojskowo, pobierają całą pensyę, ci zaś, którzy wywiezieni są do Kijowa, zaopatrzeni zostali poprzednio w 6-miesięczną pensyę, obecnie zaś dyrekcya dołoży wszelkich starań, by im drogą na Bank genewski posłać dalsze fundusze.

Po odpowiedzi dyr. Fruchtmanna dr Till jako referent zaproponował przyjęcie do wiadomości sprawozdań, zamknięcie rachunków i udzielenie zarządowi Banku absolutoryum za rok 1914, oraz przedłożył następujące wnioski: Wydziela się z nadwyżki dochodów 2,742.743.76 K rezerwy specyalne: a) na straty ze zniszczenia nieruchomości hipoteką stanowiących 700.000 K, b) na straty z weksli 1,200.000 K, c) na straty z rachunku bieżącego 100.000 K, d) na straty z prawdopodobnego zniszczenia magazynów 200.000 K, resztę nadwyżki dochodów 542.743.76 K zatrzymuje się jako rezerwę na straty z wypadków wojennych jeszcze wyniknąć mogące. Wypłaca się pięć procent odsetki za rok 1914 od kapitału akcyjnego w myśl par. 70 statutu ze zwyczajnego funduszu zapasowego. — Wnioski te uchwalono bez dyskusyi.

Członkami rady nadzorczej ponownie wybrani zostali hr. Jerzy Baworowski, Józef Męciński i dr Władysław Jahl.

Brak cukru w Niemczech.

W Niemczech zaprowadzono karty cukrowe. Tym razem nie Niemcy Austro-Węgrom, lecz Austro-Węgry Niemcom zaświeciły przykładem. Motywy zaprowadzenia kart cukrowych w Niemczech są podobne do tych, jakie zaważyły na szali w Austryi, warto jednak przyjrzeć się kilku bliższym okolicznościom.

Niemcy są pierwszym producentem cukru na świecie. Roczna ich produkcya wynosi 26 milionów centn. metr., podczas gdy w Austro-Węgrzech wynosi 18 mil., w Rosyi 12 mil., we Francyi 8 mil. Natomiast co do wewnętrznej konsumcyi cukru stoją Niemcy na czwartem miejscu (po Anglii, Stanach Zjednoczonych i Danii). Ta wewnętrzna konsumcya w Niemczech wynosi połowę produkcyi tak, że prawie połowę swego cukru Niemcy wywożą za granicę, przeważnie do Anglii. Wydatność niemieckiej produkcyi cukru jest tem bardziej godną uwagi, że przestrzeń zajęta pod uprawę buraków cukrowych jest w Niemczech mniejsza niż w Rosyi; w Niemczech wynosi ona 540.000 hektarów, w Rosyi 740.000 ha; za to wydatność cukru w Rosyi wynosi na hektarze 16.6 centn. metr., w Niemczech 47.8.

Gdy się porówna produkcyę cukru z produkcyą innych środków żywności, przyjdzie się do przekonania, że tylko przy niewielu produktach wydajność hektara jest większa niż przy cukrze. Odnosi się to n. p. do ziemniaków, których wydatność na hektarze — w Niemczech wynosi 158 centn. metr. Ale pod względem wartości spożywczej uprawa buraka cukrowego stoi na pierwszem miejscu, gdyż jeden hektar daje w burakach cukrowych trzy razy więcej substancyj spożywczych niż pszenica, a prawie o połowę więcej niż ziemniaki.

Mimo, że Niemcy o tem wszystkiem dobrze wiedzą, jednak nie dopilnowały z początkiem wojny swoich zapasów cukrowych. — Mimo przestróg ludzi fachowych, rada związkowa w jesieni r. 1914 pod wpływem dbałych o swój eksport zagraniczny przemysłowców, pozwoliła na wywóz 22 milionów centnarów cukru, tak, że w r. 1915 miały Niemcy już tylko 7 milionów centnarów. Przy tym niecoględnym wywozie kierowano się naówczas tem, że należy uniknąć »nieekonomicznego nagromadzania zapasów cukru« i poprawiać bilans handlowy Niemiec. Podobnie jak w Austryi szafowano też w początkach wiele cukru na karmę dla bydła. — Także zmniejszenie przestrzeni pod uprawę buraków o jedną trzecią w roku zeszłym przyczyniły się wiele do zmniejszenia ilości cukru. Największą jednak rolę odegrało tu, podobnie jak w Austryi, ogromne wzmożenie się konsumcyi cukru. W r. 1913/14 wynosiła konsumcya cukru 14.3 mil. centn. metr., w r. 1914/15 17 milionów. To spotęgowanie się konsumcyi stoi oczywiście w związku przedewszystkiem z zapotrzebowaniem dla wojska, a potem z brakiem tłuszczów, który zmusza spożywców do zastępywania masła słodyczami, zwłaszcza w Niemczech sztucznym miodem. Również obfite zbiory owoców wywołały znaczne zapotrzebowanie cukru na marmolady, konfitury i t. p.

Podwyższenie cen cukru w Niemczech zarządzone przez radę związkową, odnosi się tylko do cukru surowego, nie dotyka więc konsumcyi; podobnie jak w Austryi zapowiedziano podwyższenie cen cukru dopiero od nowej kampanii cukrowej, t. j. od 1 października. — Do uszczuplenia zapasów cukru znacznie przyczyniło się w Niemczech tak, jak w Austryi, zaopatrywanie się osób prywatnych w nadmierne ilości.

Dzienniki niemieckie, omawiając zaprowadzenie kart cukrowych, domagają się, by w czasie zbiorów owoców, wydawać »karty dodatkowe« i zezwolić na używanie sacharyny. — Może w Niemczech prośby te odniosą skutek, a wtedy możemy mieć nadzieję, że i w Austryi zarządzone będą takie »ulgi cukrowe«.

Wojna.

Pomoc Ameryki dla Polski.

Frankfurt, 14 kwietnia.

»Frankf. Ztg.« donosi z Sztokholmu:

Jeden z dzienników petersburskich donosi, że **toczące się od kilku miesięcy rokowania w sprawie dowozu amerykańskich środków żywności do Polski, doprowadziły do porozumienia. Niemcy zgadzają się na gwarancye, jakich domaga się Anglia, a mianowicie, że z zapasów tych Niemcy nie będą korzystali, ani ich nie będą rekwirowali w Polsce.**

Rosya zgadza się ze swej strony na dotyczący układ, zawarty między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Niemiec.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Haga, 14 kwietnia.

Konwent doroczny **polskiego wydziału obrony narodowej** w Ameryce, który w ostatnich dniach stycznia obradował w Detroix, w dniu pierwszego lutego wystosował do premiera angielskiego Asquitha telegram, wyrażający nadzieję, że on, łagodząc postanowienie blokady, umożliwi przewóz środków żywności do Polski, który stara się zorganizować Czerwony Krzyż amerykański. Wydział zgodził się na zasadę, że Polacy muszą otrzymać za rekwizycye wojskowe i zniszczenie mienia przez armie rosyjskie, niemieckie i austro-węgierskie odszkodowanie. Wiadomości, otrzymane przez Wydział z Polski przemawiają za tem, że rządy niemiecki i austro-węgierski przyjaźnie odnoszą się do dzieła pomocy w Polsce, zgodnie z wyżej wymienioną zasadą; podczas gdy Rosya, której wojska musiały Polskę opuścić, odpowiada przez osoby pośredniczące, że nie jest w możliwości wypełnić swych obowiązań w tym względzie. **Tylko dopuszczenie środków żywności z Ameryki mogłoby choćby częściowo zastąpić niezmierną ilość zboża i innych zapasów, jakie Rosya w Polsce zarekwirowała. Naród polski nie mógłby być w żaden inny sposób przed śmiercią głodową uratowany.**

W telegramie powiedziano: Z zaufaniem oczekujemy dnia, w którym złagodzenie blokady angielskiej umożliwi Krzyżowi czerwonemu rozpoczęcie dzieła pomocy w Polsce.

W telegramie, jaki premier Asquith przesłał w odpowiedzi Wydziałowi, podaje do wiadomości, że telegram ten znalazł jak najpoważniejszy posłuch. Asquith wskazał na rozstrzygnięcie rządu angielskiego, podane do wiadomości prezydentowi Komisyi niesienia pomocy dla Belgii. Wedle mego zdana — powiedziano tam dalej — postanowienia, że przed wszelkiem omówieniem tej kwestyi muszą być dane daleko idące gwarancye ze strony rządów niemieckiego i austro-węgierskiego, aby znajdujące się jeszcze środki w Polsce były uchronione, leżą w interesie narodu polskiego i tworzą jedną, zdrową podstawę, na której dzieło pomocy może być rozpoczęte.

Usunięcie generała Iwanowa.

Berlin, 14 kwietnia.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi ze Sztokholmu:

Usunięcie generała Iwanowa ze stanowiska naczelnego wodza na południowo-zachodnim froncie rosyjskim tworzy wyłączny temat rozmów w całym Petersburgu. **Przyczyną upadku tego generała były nieudałe próby przełamania pozycyj austro-węgierskich i niemieckich na tym froncie.** Iwanow był wprawdzie przeciwnikiem ofenzywy na tym froncie, gdyż twierdził, że wojska jego nie są na taką akcyę dostatecznie przygotowane, ale mimo to silnie przeciw niemu występował wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, zacięty jego wróg, który od czasu zdobycia Erzerum zaczął odgrywać ponownie wielką rolę. Wielki książę jest bowiem przekonany, że do jego upadku przyczynił się swego czasu między innymi także generał Iwanow, to też chciał się przy tej sposobności pozbyć wroga. Ponadto w rosyjskiej partyi wojennej obiegały ustawicznie pogłoski, jakoby **generał Iwanow był zwolennikiem zawarcia korzystnego dla Rosyi pokoju, gdyż przedłużenie wojny nie przyniesie już Rosyi żadnych sukcesów, zniszczy ją natomiast militarnie i ekonomicznie.** Generał Iwanow miał nawet w tym kierunku przedłożyć na miejscu miarodajnem pisemny memoryał. To też także partya wojenna widziała w nim również swego wroga i połączyła się z wielkim księciem, celem obalenia go.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 kwietnia

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya: Dnia 12 kwietnia: Nad Dźwiną i na południe od Dźwińska miejscami ogień piechoty i artyleryi. Artylerya nieprzyjacielska strzelała w okolicy przyczółka mostowego Uexkuell. W odległości 40 km. na południowy zachód od Pińska ochotnicze nasze oddziały wywiadowcze miały kilka dla nas pomyślnych starć z patrolami niemieckiemi. Na północ i południo od dworca Ołyki nieprzyjaciel usiłował zbliżyć się do naszych okopów i wkopać. Wyparliśmy go.

Masowe aresztowania w Petersburgu.

Berlin, 14 kwietnia.

„Nationalztg" donosi z granicy rosyjskiej:

W Petersburgu aresztowano znowu w ostatnich dniach mnóstwo osób. Z powodów politycznych **wysłano w przeciągu 8 dni z samego Petersburga 298 osób na Syberyę.**

Podróż oficerów serbskich do Rosyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 14 kwietnia.

»National Zeitung« donosi z Kopenhagi:

W tych dniach przejechała tędy do Rosyi grupa oficerów serbskich, ażeby tam objąć komendę nad tak zwanym »legionem południowo-słowiańskim«.

Zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

Budapeszt, 14 kwietnia.

»Pesti Hirlap« donosi z Bukaresztu:

Ze strony półurzędowej potwierdzają wiadomość, **iż granica rosyjsko-rumuńska jest od trzech dni zamknięta. Z Rumunii nie wolno nikomu wyjeżdżać do Rosyi.** Podobne zarządzenie wydały władze rosyjskie co do podróży do Rumunii.

Ruch pocztowy między Rumunią a Rosyą jest zupełnie wstrzymany. Ze strony rosyjskiej podnoszą, że w akcie tym nie należy dopatrywać wrogich zamiarów. Chodzi tu bowiem o zwykłe zarządzenia, czynione przed każdą ofenzywą, celem zapobieżenia szpiegostwu.

Rosyjskie przygotowania na Morzu Czarnem.

Wiedeń, 14 kwietnia.

„N. Wiener Journal" donosi z Czerniowiec:

Pewien przybyły tu z Rosyi kupiec oświadcza, **że we wszystkich rosyjskich portach czarnomorskich zwłaszcza w Sebastopolu czynią ogromne przygotowania celem skoncentrowania możliwie największego parku okrętowego.** — W lutym i marcu r. b. przeniesiono do portów czarnomorskich mnóstwo marynarzy z floty bałtyckiej. Równocześnie wysłano z bałtyckich warsztatów okrętowych znaczną ilość robotników do portów czarnomorskich.

Burzliwe sceny w Izbie rumuńskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt (10 kwietnia, spóźnione). W Izbie deputowanych poseł Cuza interpelował rząd w sprawie trudnego stanowiska ministra skarbu Costinescu z powodu jego udziału w kartelu cukrowym.

Prezydent ministrów Bratianu odpowiedział, że nie widzi w tem jego stanowisku żadnej sprzeczności. Minister skarbu jest jak najbardziej kompetentnym w kwestyi cukru.

Poseł Lupu, który po raz pierwszy po swym powrocie z Anglii i Rosyi, gdzie przebywał z polecenia rządu dla poczynienia zakupów, zjawił się w Izbie, **zwrócił się przeciwko infamii, popełnionej przez to, że mu zarzucono defraudacyę pieniędzy państwowych.** Na to powstała wielka wrzawa wśród federalistów, którzy w sprawie Lupu podczas tegoż nieobecności wnieśli interpelacyę. Federaliści zastrzegają się przeciwko wyrazowi infamii.

Prezydent uważa wyraz ten ze względu na ataki, jakie wykonała prasa opozycyjna przeciw posłowi Lupu, za usprawiedliwiony.

Bukareszt. (Senat, 10 kwietnia. Spóźnione). Marghiloman ze względu na uczynione w Izbie oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, co do udziału wysokich osobistości z wszystkich stronnictw w przemycaniu, zażądał zarządzenia śledztwa parlamentarnego i oświadczył, że w tem nie należy upatrywać aktu nieprzyjaznego wobec rządu ani też votum nieufności dla kogokolwiek.

Prezydent stwierdza, że wniosek nie ma należytej liczby podpisów, jest więc bezprzedmiotowy.

Nowe zamachy koalicyi na Grecyę.

Berlin, 14 kwietnia.

»Berl. Tageblatt« donosi z Amsterdamu:

Posłowie Francyi i Anglii w Atenach udali się ponownie do greckiego prezydenta ministrów Skuludisa i zawiadomili go, że **mocarstwa koalicyi znajdują się w konieczności obsadzenia kilku wysp na morzu Jońskiem i Egejskiem, a nawet na Krecie,** gdzie urządzone będą także punkty oparcia dla floty.

Skuludis w odpowiedzi natychmiast przeciw temu **zaprotestował.**

Nieprawdziwe pogłoski o porozumieniu Francyi z Watykanem.

Berlin, 14 kwietnia.

„Voss. Ztg" donosi z Lugano:

Wiadomości o zbliżeniu, jakie miało nastąpić między Francyą a Watykanem, nie potwierdzają się. O zamianowaniu tymczasowego nuncyusza apostolskiego dla Francyi i posła francuskiego przy Watykanie na razie niema mowy, gdyż w sprawie tej nie było do tej pory żadnych rokowań.

Socyaliści francuscy za pokojem.

Berlin, 14 kwietnia.

»Tageszt.« donosi z Genewy:

Hervé ogłasza alarmujący artykuł na temat Kongresu francuskich socyalistów, który właśnie zakończył swoje obrady. **Znaczna bowiem część socyalistów francuskich szuka dzisiaj zbliżenia do Niemiec. Kierunek ten miał na konferencyi zimmerwaldzkiej zaledwie kilkunastu zwolenników, dzisiaj tworzą oni trzecią część partyi socyalistycznej francuskiej.**

»Temps« wyraża również zaniepokojenie z powodu stanowiska znacznej części socyalistów francuskich, które to stanowisko grozi rozbiciem jedności, panującej dotąd we Francyi. — Wzniecanie takiego nastroju w czasie wojny jest objawem bardzo niebezpiecznym.

Groźba konfliktu anglo-holenderskiego.

Berlin, 14 kwietnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi:

Holenderskie związki giełdowe dla handlu holenderskiego wzywają wszystkich holenderskich kapitalistów, aby **najpóźniej do dnia 19 bm. wycofali swoje wierzytelności, ulokowane w Anglii.**

Pogotowie na kolejach holenderskich.

Berlin, 14 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą z Amsterdamu:

„Telegraaf" donosi, że **na wszystkich większych dworcach kolejowych holenderskich zaprowadzono ciągłą służbę,** a to ze względu na sytuacyę polityczną.

Robotnicy angielscy przeciw przymusowi wojskowemu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 kwietnia.

Przewódca robotników Thomas oświadczył, że jeżeli pokój polityczny wewnętrzny zostanie złamany w interesie pewnej grupy politycznej, to o ile się to tyczy jego osoby i kolejarzy, pokój wewnętrzny w przemyśle nie byłby już możliwy. Nie będziemy — powiedział dalej — spokojnie czekali i nie pozwolimy, by ci ludzie nogami deptali wszelką wolność klasy robotniczej. Ogólny obowiązek służby wojskowej nie jest potrzebny dla zwycięstwa. Obowiązkowa służba wojskowa i polityka ceł ochronnych służą tylko temu celowi, by nałożyć na robotników kajdany.

Anglia w obawie inwazyi.

Haga, 14 kwietnia.

Po dłuższem na ten temat milczeniu **cała prasa angielska omawia na nowo możliwość niemieckiej inwazyi do Anglii.**

Wojskowy krytyk »Timesa«, pułkownik Repington, oświadcza w tej sprawie: Sytuacya na zachodnim teatrze wojny ukształtowała się w ten sposób, że Niemcy szukają odwrócenia uwagi od Verdun. W tym kierunku należy wziąć na uwagę możliwość ataku na linie angielskie i inwazyę do Anglii. Tę ostatnią możliwość uważa pułkownik Repington za prawdopodobniejszą i sądzi, że **usiłowania, podjęte celem wylądowania w Anglii znaczniejszych wojsk niemieckich, mogą być uwieńczone pomyślnym skutkiem.**

Zabiegi o Szwecyę.

Wiedeń, 14 kwietnia.

„N. Wiener Journal" donosi z Hagi:

Cała prasa angielska rozpoczęła planową akcyę, mającą na celu pozyskanie Szwecyi dla celów koalicyi. Atoli **wszystkie sympatye Szwecyi zwracają się ku mocarstwom centralnym,** co skłania londyński dziennik „Pall-Mall Gazette" do żądania by zastosowano wobec Szwecyi represalia.

Widocznie Anglia jeszcze nie zapomniała, że w odpowiedzi na wydany przez Anglię zakaz wywozu do Szwecyi węgla, Szwecya odpowiedziała na ten krok zakazem przewożenia przez terytoryum szwedzkie przesyłek, wysłanych z Anglii do Rosyi.

Rosya przedsięwzięła te same usiłowania, jak Anglia, celem pozyskania Szwecyi, ale nie grozi jej, usiłuje natomiast przekonać Szwecyę o konieczności przyłączenia się do koalicyi.

„Daily Telegraph" donosi, że posłowie do Dumy rosyjskiej, bawiący obecnie w Anglii, w drodze powrotnej zatrzymają się w Sztokholmie, aby za pomocą osobistych przedstawień nakłonić Szwecyę do zajęcia przyjaznego wobec koalicyi stanowiska. Tymczasem jednak **stosunki szwedzko-rosyjskie znacznie się zaostrzyły,** z powodu otwarcia przez Rosyę nowych portów na wybrzeżu Murman. Nowe te porty, jakoteż linie kolejowe, które porty te mają połączyć z wnętrzem Rosyi, są poważnem zagrożeniem strategicznem Szwecyi od strony północnej.

Koalicya woła o pomoc Abisynii.

Budapeszt, 14 kwietnia.

»Pester Lloyd« donosi, że rządy mocarstw koalicyi zwrócą się w najbliższym czasie do rządu abisyńskiego **z żądaniem udziału w wojnie.** Żądanie to przedłoży cesarzowi abisyńskiemu osobna deputacya. W myśl zamiarów koalicyi, armia abisyńska licząca około 300.000 ludzi, miałaby być użyta w Egipcie. Inicyatywę do tego kroku dał rząd francuski.

Mowy Asquitha i Bethmanna Hollwega.

Haga, 14 kwietnia.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant«, roztrząsając mowę kanclerza niemieckiego w parlamencie i mowę Asquitha w Londynie podczas uczty na cześć parlamentaryuszów francuskich, pisze pomiędzy innemi:

»Asquith miał sposobność dokładnie wyjaśnić owe słowa, które stoją pomiędzy obydwiema stronami wojującemi, słowa: »zniszczenie militaryzmu pruskiego«. Nie uczynił tego, równie jak kanclerz nie wyraził się o Belgii całkiem dokładnie. Mimo to w mowie kanclerza niemieckiego brzmiała dobra wola do obopólnego zbliżenia się, która, jak się zdaje, nie jest całkowicie niezgodna ze stanowiskiem koalicyi. Podobnie w negatywnem wyjaśnieniu Asquitha do słów »zniszczenie militaryzmu pruskiego« (Asquith wywodził, że nie chce rozbić państwa niemieckiego. Przyp. red.) widać niezaprzeczony początek obopólnego zbliżania się«.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 kwietnia.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. V. loterya klasowa V. klasa, IV. dzień. 10.000 K wygrał nr 11899.

Śmierć generała rosyjskiego.

Kopenhaga. Rosyjski generał Plehwe, były naczelny komendant na froncie północnym, zmarł w Moskwie.

Zatopienie parowca szwedzkiego.

Londyn. Agencya Lloyda donosi: Parowiec szwedzki »Murjak« zatonął wskutek eksplozyi. Załoga uratowana.

Londyn. Lloyds donosi: Parowiec szwedzki „Muriak" został zatopiony.

Śmierć uczonego.

Sofia. Zmarł tu archeolog Atanazy Cilingiros.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński.

Wydawca: Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Stefan Meus

podoficer 1 szwadronu 1 pułku ułanów Legionów polskich

urodzony w Gorlicach w roku 1892, zmarł dnia 11 kwietnia 1916 w wojskowym szpitalu w . . . gdzie przez kolegów i wojskowe władze niemieckie na tamtejszym cmentarzu pochowany został.

O tem stroskani rodzice i rodzeństwo zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†

Ś. p.

Józef Bronisław Skórski

urzędnik naftowy

przeżywszy lat 49, po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 kwietnia b. r. w Zakopanem, o czem zawiadamia stroskana żona.

Zakopane, Krupówki 99.

†

Anna z Bresigów Wszeteczkowa

przeżyła lat 69, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12 kwietnia 1916 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odbędzie się w piątek dnia 14 b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem zwłoki złożone zostaną do grobowca rodzinnego.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Panna

piszące b. biegle na maszynie, poszukuje zajęcia na godz. popołudniowe. Zgłoszenia list. pod „Helena K.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2800 1 3

Handlowiec

zdolny, wolny od wojska, poszukuje posady w handlu galanteryjno-papierowym lub bieliźnianym. Zgłoszenia pod 6711 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2801 1 3

Pensyonat M. Dzięciołowskiej

Zakopane, willa „Kubinówka“, pokoje pojedyncze do wynajęcia, oraz 5 pokoi z werandą, kuchnią, spiżarką i piwnicą. Pokoje z utrzymaniem lub bez. 2732 1 4

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, 300 morgów obszaru doskonałej ziemi sprzedam zaraz. Zgłoszenia list. pod „Majątek“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2802 1 3

Z dniem 15 kwietnia został otwarty na parterze przy ul. św. Jana 16 2803 1 3

Sklep z meblami

antycznemi, nowszemi, oraz z innemi pięknemi okazami staremi.

Koncypient adwokacki, 2½ roku praktyki adw., obecnie na praktyce sądowej w Wiedniu, katolik, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: Advokaturskandidat, Wien, VII., Mariahilferstr. 8, Tür 32. 2808 1 2

Do wynajęcia pokój

umeblowany, tanio, od 15 kwietnia lub 1 maja. Retoryka, 13, I p., na lewo. Oglądać można: od g. 10—1 i od 4—5. 2747 3 3

Leśnik

z niższym egzaminem rządowym, Polak, lat 45, żonaty, wolny od wojska, obeznany z pomiarami powierzchni i materyałów różnego sortymentu, dzielny w kulturach, wyrębach w zakres leśnictwa wchodzących, dozorca gospodarczy, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod Leśnik 2330 przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2330 2 2

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 1897 17 20

Do handlu Br. Bilewskich w Krakowie

potrzebny jest **praktykant** z ukończoną III klasą gimnazyalną lub wydziałową. 2649 3 6

Sklep

ze składem od 1-go maja do wynajęcia. Ul. Starowiślna 10. 2660 3 6

Akademik

poszukuje korepetycyj, względnie innego odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod **S. P.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2634 3 3

ZMIANA LOKALU.

FABRYKA KORKÓW

Jakóba Reicha została przeniesioną **na Grodzką 71.** 2690 6 10

Zawiadomienie.

Kilkadziesiąt lamp gazowych i elektr, przybory do nich, żarówki elektr. pierwszej jakości i przybory do instal. gaz. i elektr. światła i dzwonków elektr. **taniej od cen fabrycznych** sprzedaje **Dym, Kraków,** Dietla 56. 2721 4 4

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 16 0

Na Pesach

Herbata waż. i w paczkach, oraz Popowa Nr 0, **kawa** świeżo palona i surowa, **cykorya** praska, **czekolada,** najl. w handlu **masła, kondensowanego** mleka, **ceresu, kuneroiu, powideł, sardynek,** rodzynków, mydła i świec:

Birnbaum

Kraków, ulica Dietla l. 64

Dla kupców zamiejsc., spółek handl. i Kółek roln. specyalne ceny, także mlecz. karmelków „Sana“ z Wiednia. 2796 1 2

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, II p., drzwi 13. 486 24 0

Córka powstańca z 31 roku

osoba starsza, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny, chora na serce i oczy, znajduje się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc zarobić na swoje utrzymanie. Poleca się względom Publiczności, prosząc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 220 10 0

Praktykanta

poszukuje zakład fotograficzny R. Wiśniewskiego, Kraków, ulica Karmelicka 15. 2819 1 3

Koksu

kilkadziesiąt centnarów prywatnie do sprzedania. Pańska 1, parter. 2821

Portyery

czerwone, sukienne, lustro dębowe, rzeźbione, wazon, półka na cacka, żarówki elektr. prywatnie do sprzedania. Oglądać można m. 2—3. Pańska 1, parter. 2820

Panny

która pracowała w zawodzie drzewnym, znającej dokładnie język polski i niemiecki w słowie i piśmie, stenografię polską i niemiecką, raz umiejącej pisać na maszynie, poszukuje większa instytucya handlowa w Krakowie.

Oferty z odpisami dotychczasowych świadectw i z podaniem warunków pod „Drzewo W. C.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2812 1 3

W Wieliczce jest realność, składająca się z domu, ogrodu owocowego i jarzynowego, 1 mórg 270 sążni kw. z wolnej ręki do sprzedania. Potrzebnych informacyi udzieli starszy geometra Krzanowski w Wieliczce. 2814 1 3

Kupna

majątku z lasem, w okolicy Stryja—Stanisławowa lub Kołomyi, poszukuje gospodarz. Zgłoszenia pod **„Gospodarz“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2742 4 5

Absolwent inżynieryi

poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Inżynier“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2753 3 3

Oddam chłopca

lat 15, z ukończoną 3 kl. realną, do praktyki handlowej. Zgłoszenia list. pod **„Praktykant“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2755 3 3

Do wynajęcia zaraz

2—3 pokoi frontowych, z balkonem, umeblowane, osobne wejścia. Ulica Rajska 20, II p., na prawo. 2758 3 3

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 2764 3 10

Rutynowana

młoda pomocnica handlowa, katoliczka, **w konfekcyi damskiej,** władająca 4-ma językami, poszukuje **zaraz** posady w większym tej kategoryi interesie. Zgłoszenia pod „A. G. 200“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2580 3 3

4—6 K miesięcznie

lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro. 1779 9 0

Portyer hotelowy

wolny od służby wojskowej, mówiący po niemiecku, poszukuje posady na sezon w Zakopanem lub w miejscu podobnem. Zgłoszenia pod M. K. 25 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2645 4 4

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1466 0 10

Ważne dla Pań, Restauratorów i hoteli.

Nadszedł wielki transport różnego rodzaju **porcelany karlsbadzkiej,** którą sprzedaje się **na wagę** po cenach umiarkowanych. Również dla Wpp. aptekarzy: moździerze i parówki są na składzie.

M. Zangen, Kraków, Sławkowska 25. 2573 3 3

Poszukuję zajęcia

w przedsiębiorstwie budowlanem lub przemysłowem jako dozorca, magazynier, pisarz, korespondent w jęz. pol. i niem. lub urzędnik manipulacyjny. Listy nadsyłać: **Stanisław Witkowski** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. 2310 9 0

Szkółkę fröblowską

w Zakopanem, ulica Krupówki, otworzyła na nowo **Wanda Komarowa.** 995b 11 0

Prosi się usilnie o ofiarowanie używanej maszyny do szycia, jako sposobu zarobkowania dla bardzo biednej rodziny, która potrzebuje także łóżka i pościeli. — Łaskawie ofiarowane dary proszę odsyłać na ręce Siostry Zofii, Siostry Miłosierdzia od ubogich, Kraków, ul. Warszawska l. 6. 2446 3 3

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIOLIT** bez teru, najlepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER I LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego. **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY I SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ i ASFALTU. 2544 4 8

Panna

do kasy i praktykant z dobrej rodziny, znajdą umieszczenie w firmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, Szewska 5. 2770 3 4

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16c, II piętro. 1789 11 0

Technik

lat 23, wolny od wojska, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej w dziale rysunkowym. Zgłoszenia list. pod **K. F. 1193** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2777 2 2

Młody, energiczny

przedsiębiorczy mężczyzna, były urzędnik państwowy, następnie kierownik większych przedsiębiorstw w kraju i za granicą, wolny od wojska, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Dobre referencye“ przyjmuje Biuro dzienników, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2781 2 2

Poleca się litościwym sercom

staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **M. B.** 2773 2 0

Pierwszorzędnych

sił sklepowych (męskich lub żeńskich), z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje Magazyn papieru R. Aleksandrowicz, w Krakowie, ul. Długa 1. Zgłoszenia osobiste 5—7 wiecz. 2783 2 3

Garderoba męska

w doskonałym stanie, jakoteż mundur urzędniczy okazyjnie do sprzedania. Handlarze niedopuszczalni. Ul. Pędzichów boczna 3, I piętro, na prawo. 2791 2 3

Parcela

pod budowę willi, **w najpiękniejszem** położeniu Wielkiego Krakowa, bardzo korzystnie do nabycia. Zgłoszenia pod A. W. 30 przjmuje Adm. „N. Reformy“. 2793 2 3

Realność

bardzo solidnie zbudowana, z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami, przy jednej z głównych ulic Krakowa, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pod **W. Z. 50** przyjmujo Admin. „N. Reformy“. 2792 2 3

Cukiernik

uzdolniony w każdym dziale, wolny od wojska, chętnie obejmie posadę lub inne zajęcie. Zgłoszenia: Kaz. Piziura, vystěhovalec z Haliče, w Hroch.-Týnec, Czechy. 2565 6 0

Dwie panny

do obsługi w restauracyi znajdą umieszczenie z utrzymaniem i mieszkaniem. Wiadomość w cukierni Z. Majewskiego, Kraków, ulica Karmelicka 4. 2715 3 3

Realność

składająca się z domu frontowego, drewnianego, oficyny murowanej, z parcelą budowlaną lub bez, do sprzedania w dzielnicy XVIII. Wiadomość: ul. Warszawska 46, w sklepie 2799 2 3

Kupię

uniform (Waffenrock) lekarza w dobrym stanie. Zgłoszenia list. pod **„H. L. 50“** przyjmuje Administr. Adm. „N. Reformy“. 2771 2 2

Zarząd dóbr Czudec

p. loco, poszukuje:

Adjunkta gospodarczego ze szkołą rolniczą i praktyką;

Maszynisty do prowadzenia motoru Diesla do młyna;

Podleśniczego z praktyką i szkołą lasową.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, osobiste niedopuszczalne. 2718 3 6

L. 2495/916. 2772 2 3

Konkurs
na posadę lekarza miejskiego.

Gmina miasta Oświęcimia rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną w mieście posadę lekarza miejskiego, a to po myśli ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. kraj. Nr 17.

Stała płaca roczna, prócz dodatków statutowych, uchwaloną została w kwocie tysiąc dwieście koron.

Podań kompetencyjnych oczekuje Zwierzchność gminna do 4 tygodni.

Bliższych warunków udzieli burmistrz miasta do wiadomości pp. kandydatów.

Oświęcim, dnia 27 marca 1916.

Burmistrz:
Roman Mayzel.

Związek Ziemian we Lwowie

(gmach galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego)

przeprowadza zgłoszenia roszczeń z tytułu świadczeń i szkód wojennych, oraz całe dalsze postępowanie. 2766 3 3

Wydział Kasy oszczędności

uchwałą z dnia 24 lutego 1916 obniża stopę procentową od wkładek począwszy od 1 lipca 1916

z $4\frac{1}{2}\%$ na $4\frac{1}{4}\%$.

Dyrekcya powiat. Kasy oszczędności **w Myślenicach.** 2795 1 3

L. 5961. 2717 2 3

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych posad w Magistracie król. woln. miasta Kołomyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wakują następujące posady:

1) **Inspektora policyi miejskiej,**
2) **Inspektora targowego,**
3) **Naczelnika miejskiej straży pożarnej.**

Oprócz wymogów ogólnych, jak: pełnoletność, a nieprzekroczony 40 rok **życia,** znajomość języków krajowych, oraz języka niemieckiego, obywatelstwo austryackie, nienaganne życie, wreszcie świadectwo zdrowia, mają się kandydaci na poszczególne posady wykazać z posiadania następujących szczegółowych warunków przyjęcia.

ad 1) Złożeniem egzaminu kwalifikacyjnego, wymaganego rozp. Wydziału kraj. z 29 maja 1891, Dz. u. kr. Nr 67, lub egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi, w myśl ust. z 26 lutego 1876 Dz. u. p. Nr 12.

ad 2) Złożeniem egzaminu z badania środków żywności.

ad 3) Ukończeniem 4 klas szkół średnich lub ukończeniem szkoły wydziałowej i złożeniem egzaminu z pożarnictwa w Związku krajowym ochotniczych straży pożarnych.

Każda z opróżnionych posad połączoną jest z poborami, równającemi się poborom urzędników państw. XI, względnie X klasy rangi i z dodatkiem aktywalnym w takiej samej wysokości, a nadto z 3 dodatkami pięcioletniemi, unormowanemi w statucie organizacyjnym.

Podania, należycie udokumentowane, zaopatrzone stemplem na 1 K, wnosić należy do Magistratu miasta Kołomyi do **dnia 15 maja b. r.,** poczem, stosownie do wyniku konkursu, nastąpi obsadzenie wakujących posad, w każdym razie w pierwszym roku służby prowizorycznie.

Kołomyja, dnia 4 kwietnia 1916.

Burmistrz.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tekż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 20 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, krwistą, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

2 lub 3 pokoje

przedpokój i kuchnia, na I piętrze, zaraz do wynajęcia. — Pędzichów l. 17. 2775 2 2

Młoda panna

chętnie zajmie się dziećmi lub przyjmie inne zajęcie domowe. Zgłoszenia pod **2798** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2798 2 2

Pokoje do wynajęcia

2 lub 3, kuchnia, łazienka gaz, św. elek. Na miejscu obiady. Kremerowska 14, I p. 2790 2 3

Jest bardzo tanio do wynajęcia

lokal

na restauracyę lub kawiarnię od 1-go maja 1916 przy ul. św. Tomasza 27. — Wiadomość tamże na I piętrze. 2701 2 4

Wóz towarowy

bardzo mało używany, i stary zniszczony powozik tanio do sprzedania u Bronisł. Hubczenkowej w Niepołomicach. 2741 2 3

Skład części do 1884 0 10

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności; podejmuje się pielęgnowania chorych po domach — także na wyjazd. Pielęgniarka, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 34, oficyna, drzwi 4, na prawo. 1891 10 0

Profesor gimnazyalny

języki klasyczne, polski, niemiecki, obejmie korepetycyę. — Zgłoszenia list. pod „Profesor“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1781

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 18 0

Wiktorya Podbielska

krawczyni

szyje suknie, bluzki i bieliznę, oraz podejmuje się przerabiania i naprawiania tak sukien, jak i bielizny po przystępnych cenach

w Krakowie, Poselska 20

parter, poprzeczna oficyna. 720 9 0

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitsa. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 1679 8 8

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia“ w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 27 0

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Uczeń“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1346 18 0

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro
kamienica w podwórzu. 6300 25 0

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 2111 0 10

Magazyn kapeluszy damskich Jadwigi Pollerowej

mieści się obecnie **w Rynku 43,** I p. (Linia A-B), nad sklepem p. Wiskidy.

Poleca na sezon kapelusze w wielkim wyborze, oraz ma krepowe na składzie. Ceny przystępne. 2098 5 5

Leśnik

egzaminowany, wszechstronnie i doskonale obznajomiony z zawodem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Adam“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2571 3 3

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać

wszędzie, gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najulubieńszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie 979 4 0

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i droguery w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 1 koronę. — Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem, czystem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo. **Kawałek 1 K 60 h.**

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya“ wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.

Dr Keleti & Murányi
wyroby lysoformowe
chemiczna fabryka, Ujpest.

Księgarnia Leona Frommera w Krakowie, ul. Floryańska 39

poleca:

Grodyński T. J. Dr

Międzynarodowe prawo prywatne na tle stosunków między dzielnicami Polski

K 10·—, z przesyłką pocztową K 10·55.

W krótkim czasie ukażą się **wszystkie trzy nowele do kodeksu cywilnego w opracowaniu i z objaśnieniami prof. Dra Wróblewskiego.** Zamówienia **bez** przedpłaty przyjmuje już teraz Księgarnia Leona Frommera. — Tom II-gi kodeksu cyw. w opracow. prof. Dra Wróblewskiego jest w druku; ukaże się prawdopodobnie za parę miesięcy, **przy uwzględnieniu zmian w ostatnich czasach zaszłych.** 2768 2 3

Poszukuje się

majątku ziemskiego

w Galicyi lub Królestwie wzamian za

dom w Krakowie

przy ewentualnej dopłacie. Dom jest nowy, 4-piętrowy, wolny od podatków jeszcze przez lat siedm, nie obciążony.

Zgłoszenia pod **„Zamiana 3333“** przyjmuje Administr. »N. Reformy«. 2810 1 0

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 41 0

Nowe stosunki po wojnie

winny nas zastać dobrze przygotowanych do wielkich zadań. Musimy być przygotowani **p o l i t y c z n i e,** by godnie spełnić obowiązki obywatela, musimy być przygotowani fachowo do pewnego zawodu, by zapewnić sobie byt niezależny jako jednostki. Do tego podwójnego celu polecamy następujące książki, które można nabyć w każdej lepszej księgarni lub Administracyi wydawnictw Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5.

	Koron
1. **Buzek Józef Dr.** Administracya gospodarstwa społecznego	20·—
2. **Głąbiński St. Dr.** Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historyi ekonomii	20·—
Szczególny nacisk kładzie autor na stosunki gospodarcze na ziemiach polskich. „Studya ekonomiczne“ powiada autor „wymagają pracy ideowej, bezinteresownej, z myślą o przyszłość całego narodu, o lepszej doli późniejszych pokoleń“.	
3. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Zasady ekonomii społecznej	4·—
4. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Krótki zarys nauki skarbowej	1·—
5. **Ciompa.** Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza, wyd. w r. 1913	1·60
6. **Christof—Passendorfer.** Prace kantorowe. Wydanie 2	4·80
7. **W. Góra.** Podręcznik buchalteryi. Tom I. Buchalterya pojedyncza. Wyd. 2	4·50
Tom II. Buchalterya podwójna	4·50
„ III. Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu	15·—
8. **W. Góra.** Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handl. Tom I. Buchalterya pojedyncza	4·50

Szczegółowy katalog książek wydanych przez Tow. nauczycieli szkół wyższych, obejmujący opis podręczników szkolnych, Biblioteki dla młodzieży, książek dla dzieci i młodzieży oraz zbioru „Nauka i Sztuka“ wysyła **Administracya wydawnictw T. N. S. W.** (Lwów, Małeckiego 5) darmo i opłatnie. 271 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.